

Maryla Hopfinger, Zygmunt Ziątek, Tomasz Żukowski (red.). 2017. *Debaty po roku 1989. Literatura w procesie komunikacji – w stronę nowej syntezy (2)*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, ss. 507

Recenzowana monografia jest częścią szerszego cyklu publikowanego przez Instytut Badań Literackich, spiętego klamrą wspólnego tytułu *W stronę nowej syntezy literatury polskiej początku XXI wieku*¹. To interesujące przedsięwzięcie naukowe, przemyślane koncepcyjnie, intrygujące warsztatowo, dobrze napisane. Zamysł recenzowanej publikacji, ale także teksty zawarte w pozostałych tomach cyklu, powstały na seminarium *Między sztuką a codziennością – w stronę nowej syntezy. Sporne gatunki literatury przełomu XX i XXI wieku w Polsce: literatura bez fikcji*. Pierwsza publikacja ma charakter ogólny, zdecydowanie literaturoznawczy i można traktować ją jako punkt wyjścia do kolejnych tomów. Dotyka procesu społecznego komunikowania, redefiniując kategorie nadawcy i odbiorcy, już nie tylko jako uczestnika, ale także współtwórcy kultury. W trzecim tomie autorzy, odwołując się do wcześniejszych analiz, próbują dociec, jak opisane *przemiany wokół literatury i w niej samej znajdują wyraz w gatunkach literatury bez fikcji – reportażu i biografii* (Hopfinger, Ziątek, Żukowski 2018: 25). Jeśli popatrzymy na całość cyklu, możemy wskazać dwa wątki, obecne zarówno w drugim, jak i trzecim tomie. To zagadnienia doświadczenia PRL-u oraz tematyka skupiona wokół kobiet i feminizmu. Poprzez odwołanie się do form literackich, pozwalających ukazać rzeczywistość widzianą z perspektywy subiektywnej, samego widza, reportażysty i autobiografa/biografa, udało się położyć nacisk na przedstawienie różnych odcieni tych samych zjawisk, niejednokrotnie zupełnie inaczej postrzeganych przez środowiska mające, z różnych powodów, poczucie wykluczenia. Tak analizowana przestrzeń, społecznego doświadczenia każe obserwatorowi, badaczowi, powściągliwie ferrować oceny i wyroki a także spoglądać na złożoność zjawisk społecznych z pokorą i dystansem.

Proponowana recenzja dotyczy tomu drugiego wspomnianego cyklu, dotyczącego historyczno-politologicznych aspektów dalszej i bliższej współczesności. Przeprowadzona przez autorów analiza materiału badawczego jest próbą ukazania bilansu i refleksji nad dziejami PRL, jednocześnie z wyraźnym apostrofem III RP. To przedsięwzięcie niełatwe, ale jednocześnie wielce interesujące. Autorzy

1 W ramach cyklu ukazały się do tej pory, poza pozycją recenzowaną, *Między sztuką a codziennością. W stronę nowej syntezy (1)* (Hopfinger, Ziątek, Żukowski 2016) oraz *Literatura bez fikcji. Między sztuką a codziennością w stronę nowej syntezy (3)* (Hopfinger, Ziątek, Żukowski 2018).

w zaproponowanym doborze debat ukazują niejednoznaczność dyskursu dotyczącego okresu 1944/1945–1989, Polski PKWN-owskiej, Polski ludowej² a od roku 1952 Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przedstawiają konsekwencje czerwieca 1989 i początków obywatelskiej aktywizacji polityczno-społecznej, na tle sporów wokół myśli feministycznej i ruchów LGBT, określając je jako *zmiana bez deklaracji*³, wprowadzając głos o dziedzictwie pańszczyzny, kontekst trudnej, historycznej pamięci o Jedwabnem oraz nie mniej skomplikowanej, współcześnie toczącej się polityczno-moralnej debaty, konsekwentnie polaryzującej społeczeństwo, dotyczącej katastrofy smoleńskiej. Nie bez znaczenia pozostaje też, ważna zarówno w perspektywie PRL, jak i III RP, perspektywa miejsca, roli i obecności Kościoła a także pozycji w nim samych katolików. To niezwykle interesujące aspekty, niekiedy wręcz dyskurs o polsko-polskim *imaginarium*, w kontekście komunikacji we wspólnocie, wspólnoty i polaryzacji, a nawet manicheizmu w tle. Analiza dotyczy sfery kultury, historii, polityki a także socjohistorii. Źródłem pozostaje literatura, film prasa, ale także media interaktywne, dwukierunkowe (internet), w których zdecydowanie wzrasta rola odbiorcy. Monografia obejmuje przestrzeń interdyscyplinarności. Otwiera dyskusyjne, ale i intrygujące zarazem pola badawcze. Osią pozostaje PRL w perspektywie państwa i społeczeństwa, rządzących i rządzonych. To punkt wyjścia. W rzeczywistości autorzy dobrze rozumieją, że PRL to nie tylko czas miniony, mówiąc propagandowo *śluszenie miniony*, koniec komunizmu czy obszar badawczy, ale w znaczącym stopniu także sfera bieżącej polityki, ideologii, w tym religii i Kościoła, rozliczeń a często bezpardonowego dyskursu ocennego, posługującego się niejednokrotnie językiem nienawiści. To historia rozlicznych kolizji w wielu obszarach. Polityki i historii, pamięci i niepamięci, udawanej czy zmanipulowanej, a także dodałabym postpamięci (Chrobaczyński 2015a: 13) czyli pamięci przekazywanej na różnych szczeblach mikro- i makroprocesu historycznego.

Czas rozliczeń i symboliczny koniec PRL został zapoczątkowany popularnym zdaniem, wypowiedzianym w „Dzienniku Telewizyjnym” przez aktorkę Joannę Szczepkowską w październiku 1989 roku: „Proszę Państwa, 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm”. To, oczywiście rodzaj totemu, zgrabna fraza, która nie mieści się w warsztacie historyka czy politologa. Przeczy temu zarówno kategoryzacja w procesie historycznym: ciągłość i zmiana, czas i przestrzeń, ale również i samo pojęcie komunizmu. Pomiedzy znajduje się główny przegląd refleksji i namysłu, który preferują autorzy tych zbiorowych publikacji. To literatura i jej kontekst, ale bez spojrzenia na PRL z perspektywy źródłowo-historycznej, co jest zrozumiałe. Autorzy mają tego świadomość, stąd w poszczególnych tekstach dużo analiz *stricte* historycznych, dobrze osadzonych w literaturze przedmiotu (erudycja). To zaufanie do innych, badaczy okresu PRL zazwyczaj pracujących na źródłach. To godna zaakcentowania postawa – symbioza różnych obszarów i dziedzin nauki – historii, politologii, socjologii i literaturoznawstwa. Właśnie interdyscyplinarność pozwala

2 Ludowej świadomie napisane jest małą literą, ponieważ Polska ludowa w tym wypadku to nazwa potoczna, w okresie od 1947 (mała konstytucja) do uchwalenia Konstytucji z 1952 r. obowiązywała nazwa Rzeczpospolita Polska, dopiero w Konstytucji z 1952 zapisano nazwę Polska Rzeczpospolita Ludowa.

3 Wszystkie cytaty, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z recenzowanej publikacji.

uchwycić wątki niejednoznaczności. Monograficzne ujęcia, historyków, ale nie tylko, pozwalają autorom omawianego tomu budować własne narracje, swoją opowieść o PRL, o tym, co zostało z PRL-u już po PRL-u. To interesujące przesłanie całości opracowania. Przegląd proponuje sekwencję nowych pytań w naukowym dyskursie czy spojrzeniu, stabilizuje w pewnym stopniu również tę wiedzę, którą autorzy wykorzystują z dorobku współczesnej historiografii. Pozwala spojrzeć znacznie szerzej, a tym samym podjąć próbę syntetycznego formułowania wniosków.

Większość autorów tekstów zdecydowanie bardziej zainteresowana jest *social history* z elementami *oral history* niż dominującym, w literaturze przedmiotu, tradycyjnym nurtem opracowań, mieszczącym się w zakresie historii politycznej, gospodarczej czy ustrojowej. To właśnie historia społeczna umożliwia niejednokrotnie radykalną zmianę spojrzenia. Niekoniecznie burząc zasadę chronologii, ale przesuwając analizę w kierunku opcji – „ja”, „ty”, „my” w codzienność, jak intrygująco piszą autorzy *codziennosc w codzienności*⁴. W działaniu, aktywności, *casusie* przynależności, spontaniczności i sprawczości zwykłych ludzi poprzez ich biografie, wspomnienia, jednostkowe losy, które wymykają się prostym, dychotomicznym podziałom. *Social history* stwarza szansę, choć nie jest to zadanie łatwe, ukazania prawdziwego społecznego tygla przemian. PRL w tych wszystkich perspektywach jawi się właśnie jako *summa*, z jednej strony jednoznaczności (państwo, władza, partia, społeczeństwo, Kościół), z drugiej wielorakich niejednoznaczności, niedopowiedzeń (postaw, zachowań, strategii przetrwania, bierności, ale i przynależności, aktywności i sprawczości). Można pokusić się o postawienie tezy, że nie było – w perspektywie lat 1944/1945–1989 – wyłącznie jednoocennego, normatywno-kliszowego PRL-u. Nie dotyczy to oczywiście tego, co określimy urzędową, prawną/„prawną” legitymacją, podmiotowością na arenie międzynarodowej, nawet w ciągłości i zmianie. Powszechnie znane są *polskie miesiące*, jak nazywa je J. Eisler, czyli PRL-owskie cenzury – 1956, 1968, 1979, 1980, 1981 (Eisler 2008) czy wreszcie 1989.

W tym przypadku chodzi bardziej o PRL jako miejsce życia milionów ludzi i zmieniających się pokoleń. Pierwszego, powojennego, które dojrzewać zaczęło w połowie dekady Władysława Gomułki, omijając bezpośrednio stalinizm, ale jednocześnie kształtowanym przez komunistyczny system edukacji – I klasa w październikowych czy popaździernikowych latach 1956, 1957 i doświadczając kursu już nie totalitaryzmu, jak dowodzi tego Andrzej Walicki, ale autorytaryzmu (Walicki 2000). Pokolenia, które stanie się także pierwszym beneficjentem nowego systemu, korzystającego z awansu społecznego i dóbr oferowanych przez władzę, przede wszystkim dostępu do powszechnej, bezpłatnej edukacji (*wielka migracja ze wsi do miasta/feudalne dziedzictwo*). Także w kontekście pokoleniowości równoległej – babć, dziadków, rodziców, a także nauczycieli postrzegających PRL-owską rzeczywistość przez pryzmat międzywojennych doświadczeń, wojenno-okupacyjnej pamięci, a często także postpamięci schyłku zaborów. W sferze myśli a niejednokrotnie i konfliktu w rodzinie czy szerzej środowisku. To klasyczna niejednorodność

4 „Codziennosc [jak pisze Maryla Hopfinger] jest obszarem, który nie podaje się łatwo myślowym schematom. Pozwala odzyskać złożoność i skomplikowanie relacji międzyludzkich, wielowymiarowość biografii i losów, sens codziennych zachowań i odświętnych rytuałów” (Hopfinger, Ziątek, Żukowski 2017: 31).

i niejednoznaczność – świadomościowa, tożsamościowa czy wreszcie uczestnictwa. Z jednej strony szkoła, ZMS, pochód 1-majowy, a obok trzeszczący odbiornik ustawiony na Wolną Europę czy Głos Ameryki. Oczywiście – nie w każdej rodzinie, nie codziennie, ale jednak często, gdy dochodziło w PRL-u do wydarzeń ważnych, przełomowych. Te niejednoznaczności, często prywatne, w mikroskali, dopełniały wydarzenia związane z podmiotowością państwa. PRL była postrzegana, mimo obowiązującego w nim niedemokratycznego reżimu politycznego, jako państwo własne – „moje” państwo. Jednocześnie proces przywykania, często przystosowania, dotyczył większości ówczesnego społeczeństwa. To jedna z wielu postaw, o której piszą autorzy opracowanych tekstów. Czy rodzaj *kolaboracji*? To pojęcie bardziej adekwatne w odniesieniu do państwa obcego, zwłaszcza w polskiej perspektywie, nieodległej niemieckiej czy zawoalowanej sowieckiej okupacji. To postawa *do i od komunizmu*, wychodzenie z socrealizmu z nową jakością i odwagą postrzegania i rozliczenia. Ale to także postawa działania, chęć realizowania swoich aspiracji. Zatem współpracy czy współdziałania? Z jednej strony na rzecz służby wojskowej, partii, sekretarzy różnych szczebli, z zapleczem awansowo-nomenklaturowym. Służba poprzez literaturę, sztukę także kulturę – najpierw socrealizmu, z jednoczesnym wyparciem międzywojnia oraz wojny i okupacji. Z drugiej strony złoty medal dla tej Polski, aktywność dla tego społeczeństwa, jego potrzeb codziennych, prozaicznych, jak budowa szpitala, rozwój naukowy czy aktywności działaczek Ligi Kobiet (Grabowska 2018) w lokalnej czy regionalnej perspektywie. Tych obszarów jest znacznie więcej, wyjdą na światło dzienne po roku 1989. Rozliczenia, donosy, przynależności, teczki i tajni współpracownicy. To też rodzaj ciągłości i zmiany z jednej strony – droga francuskiego „*Annales*”, do której odwołują się także autorzy, ale też proces odkrywania PRL-u w różnych skalach i wymiarach – rodzinnym, sąsiedzkim, miejsca pracy czy służby. Taką analizę badawczą, nieoczywistą, otwierającą pole dyskursu umożliwiała *social history*, w codzienności i świąteczności, w perspektywie *mikro* i *makro*. W perspektywie „ja”, ty”, my” – w PRL-u, obok PRL-u, a czasem przeciw PRL-owi.

Analizowane prace, wynik dyskursu badaczy, to projekty nowe i nowatorskie często, otwierające i proponujące kontynuację dyskusji. Dziś, bowiem nasze rozpoznanie dziejów PRL ma charakter dychotomiczny, często powierzchowny, niejednokrotnie chaotyczny. Często, niestety, wybiórczy, bez dbałości o szczegóły, pokazujący obrazy czarno-białe, także ideowo zaangażowane lub prokuratorsko-rozliczeniowe, również wobec konkretnych osób. Często bez zrozumienia czasu i miejsca, okoliczności i wyborów, wiary i niewiary.

Niezwykle metaforycznie obraz PRL ujmowała Krystyna Kersten, szczególnie w społecznej perspektywie. Przypominał jej odpustowy kalejdoskop z kolorowymi szkiełkami – który, jeśli poruszony zostanie w dowolną stronę, zmieni obraz tworzony przez barwne świecidełka (Chrobaczyński 2015b: 355). Takim kalejdoskopem, różnym w różności, jednoznacznym i zarazem niejednoznacznym, pozostawała przez kilka dziesiątków lat oraz w oczach milionów różnych jego mieszkańców/obywateli właśnie PRL. Znalezienie klucza do jego zrozumienia to niełatwe zadanie badawcze. Usłane niepewnością, potknięciami, wspomnianymi niejednoznacznościami, pęknięciami, rysami rozliczeń, pamięcią złą i lepszą także religią i ideologią. Analizowane tu prace i zespół badawczo-autorski Instytutu Badań Literackich,

obok innych przedsięwzięć, innych zespołów i autorów, otworzył interesujące pola badawcze, a tym samym pola dyskursu. Warto kontynuować to przedsięwzięcie, nawet w sporze czy nieporozumieniach. Bo PRL nie był wolny od konfliktów, nie tylko tych znanych z *polskich miesięcy*, ale konfliktów typowych i nietypowych, w państwie, mieście, rodzinie, szkole czy zakładzie pracy. *Social history*, obok historii politycznej, gospodarczej i ustrojowej daje szansę na dokładniejsze poznanie i lepsze zrozumienie ówczesnej rzeczywistości. Analizowane prace dowodzą tego w sposób wyrazisty.

PRL i jego kontekst stanowi także punkt wyjścia do wskazania przestrzeni sporów III RP oraz ukazania zróżnicowanych narracji. Swoistego, nieustającego, umocowanego tak historycznie jak i politycznie dyskursu dotyczącego ciągłości i zmiany, wykluczenia i wrogości, dychotomicznych podziałów, często bez szansy na merytoryczną debatę i jakkolwiek kompromis pomiędzy stronami sporu.

W części drugiej autorzy tomu proponują konteksty dyskursu *wokół feminizmu i ruchów LGBT* z wyraźnie zaznaczonym apostrofem – *zmiana bez deklaracji*. To szersza debata wokół emancypacji kobiet i mniejszości seksualnych. Ich praw konstytucyjnych, wynikających bezpośrednio z zasady *demokratycznego państwa prawnego*, wobec praktyki politycznej. To także zwrócenie uwagi, ponownie w kontekście historyczno-politycznym, na brak dyskursu o faktycznej emancypacji kobiet w Polsce Ludowej, o ówczesnych przemianach obyczajowych i moralnych⁵. To kolejny przykład jednokierunkowości w badaniach nad historią PRL-u. Z jednej strony debatą nie był zainteresowany, kształtujący się w nowej rzeczywistości ustrojowej, sam ruch kobiecy, który swojej genezy upatrywał zasadniczo w okresie międzywojennym i zachodniej historii feminizmu drugiej i trzeciej fali. Z drugiej strony, nie byli nim zainteresowani także przedstawiciele ugrupowań lewicowych, borykający się w latach 90. z balastem postkomunistycznej tożsamości i dążący do potwierdzenia moralnej legitymacji do rządzenia poprzez zawarcie kompromisu z hierarchią kościelną. Być może konsekwencją tych czynników jest dzisiejszy kryzys debaty równościowej, mieszczącej się w ramach eksperckiej dyskusji, opartej o kanon akademicki na rzecz propagowania populistycznych haseł i podsycania negatywnych emocji wobec „obcych”. Co skutkuje rozmiękczeniem i rugowaniem z przestrzeni publicznej takich kwestii jak – seksizm, molestowanie, przemoc wobec grup mniejszościowych/wykluczonych, aborcja, *in vitro* czy wreszcie brak równościowych programów edukacyjnych w szkołach. Autorzy zwracają uwagę także na sam język debaty, podszyty wrogością, czasem wręcz nienawiścią, pokazując obraz zjawiska w kulturze i wspomnianej „*codziennosci w codzienności*”. Literacka, ale także kulturowo-socjologiczna, miejscami politologiczna/polityczna analiza literatury, także filmu, czy dyskusji medialnej pokazuje nie tylko warsztatowe umiejętności autorów, ale przede wszystkim umiejętność definiowania zjawisk i znaczeń, przedmiotu badań, jego perspektywy zarówno szerszej jak i węższej. Także rozlicznych kontekstów. To swoisty rodzaj falowania – postaw i nastrojów, strategii postępowania, dokonywanych wyborów. Ideowych i kulturowych, wspartych często teologią,

5 Uzupełniając analizy autorów (recenzowana publikacja została wydana w 2017 r.), można tu wskazać na publikację cytowanej powyżej M. Grabowskiej, która eksponuje ten watek w swojej monografii wydanej w połowie 2018 r.

która, niestety, w wielu przypadkach zmienia się w zwyczajną propagandę i manipulację, prowadząc do wykluczenia różnych mniejszościowych grup społecznych.

O ile dyskurs wokół feminizmu i LGBT to raczej temat dla nielicznego grona dyskutantów, to już kolejne, analizowane, dwa duże problemy – Jedwabne i katastrofa smoleńska, charakteryzują się sporem wciągającym historię jako dyscyplinę naukową w politykę i ideologię. Dramat codzienności staje się też dramatem egzystencji, doświadczenia wcześniejszego, ciągłości i zmiany. Jedwabne jawi się jako symbol i unicestwienie zarazem. Zbrodnia polska dokonana na Żydach, wykluczana/marginalizowana na wszystkie możliwe sposoby, przy silnym wsparciu Kościoła, nie tylko z historycznego kalendarium obecności w podręczniku czy na lekcjach historii, ale także z świadomości społecznej. To dramatycznie zły obieg. Spychany na margines także przez manipulacje językowe o *marginalnej grupie czy zmuszonych przez Niemów Polakach*. Ale Jedwabne to mimo wszystko wstrząs. To spór wyraziści i, niestety, mocno polaryzujący. Więcej – gruntujący podział. Wystarczy odwołać się do postawy zarysowanej przez autorów, a reprezentowanej przez instytucję państwową, a także naukową, jaką jest Instytut Pamięci Narodowej. Dwutomowa pozycja wydana przez IPN – to jedno oblicze tego sporu, pamiętające czasy wcześniejsze, gdy Instytut realizował badania historyczne w myśl standardów dyscypliny naukowej. I stanowisko „obecne”, nowego upolitycznionego kierownictwa, podważające wcześniejsze ustalenia i postulujące zakończenie *pedagogiki wstydu* na rzecz *pedagogiki dumy narodowej*. To swoisty mechanizm manipulacji, uderzenia polityczno-ideologicznego w naukę i jej merytoryczny warsztat, nazywany „polityką historyczną”, a w rzeczywistości narzucający, niestety, znaną już z poprzedniej epoki, jedynie słuszną interpretację dziejów. Debata dotycząca Jedwabnego to przejmująca, często patrząca *chłodnym okiem*, autorska analiza interdyscyplinarna problemu ważnego, polaryzującego i wykluczającego. Wniosek, jaki nasuwa się po lekturze tej części monografii, uświadamia nam jako społeczeństwu, że w polsko-polskim dyskursie o Jedwabnem przegraliśmy kwestię zasadniczą, szansę na wyjaśnienie, zrozumienie i przebaczenie. Dzisiaj, kontynuacją polaryzującej dyskusji o Jedwabnem jest najnowsza dwutomowa monografia *Zagłady – Dalej jest noc...* (Engelking, Grabowski 2018), wydana przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów przy Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Jedwabne jest tu polem otwarcia. Jednak refleksja obejmuje problem znacznie szerszy, w najmniejszym stopniu polityczny, bowiem trzonem są przede wszystkim badania historyczne, a w następstwie otwarcie na świadomość historyczną.

Osobne obiegi, osobne wspólnoty – tak autorka tytułuje ostatni dyskurs w monografii, dotyczący katastrofy smoleńskiej 2010 r. – najświeższej polsko-polskiej rany i polsko-polskich wykluczeń. Trudno nie postawić pytania – jak to możliwe, aby tragiczna i traumatyczna w skutkach, ale jednak przecież katastrofa lotnicza, jakich wiele w codzienności, urosła do rangi destabilizatora państwa i społeczeństwa, wzmacniającego dysfunkcjonalność obu tych organizmów? To zjawisko wykraczające poza rozumowe postrzeganie faktu, jego wyjaśnianie (eksperci) i proces jego rozmywania, przecież świadomego, przez rządzących, z wykorzystaniem instytucji państwa. Demontaż aktywny i wieloletni, mający swojego apologetę i jego zespół, wciągający do gry politycznej przedstawicieli różnych profesji – świata nauki/

„nauki”, mediów jako nośnika propagandy, Kościoła i religię, ale także, a może przede wszystkim społeczeństwo. To wyjątkowy akapit dyskursu i komunikacji społecznej, wyjątkowe doświadczenie. Z elementami historii – zbrodni katyńskiej, walki politycznej, ideologii, fałszu i nieporadności intelektualnej. Autorzy analizują przez pryzmat literatury, publicystyki, wspomnień, także opracowań, filmu zarówno dokumentalnego, ale i fabularnego, język i obraz – niemal codzienny, rekwizyty i totemy, wiersze-modlitwy, demonstracje i marsze, przebieg poszukiwania prawdy i „prawdy” – również przy użyciu instytucji państwa i narzędzi, którymi sprawujący władzę dysponują. Konsekwencją jest ponownie gigantyczna polaryzacja społeczeństwa, także w rodzinach, utrwalająca podział już istniejący i zwiększająca przepaść, uniemożliwiająca porozumienie, która nakłada się jednocześnie na proces demontażu *demokratycznego państwa prawnego* i kształtowania czegoś na wzór *demokracji*.

Elementem a zarazem końcową fazą powyższego dyskursu jest *debat*a, której *nie było*. Precyzyjniej – która się jeszcze nie odbyła, choć powinna, jak się wydaje, z wielu powodów. Debata o *Kościele katolickim w Polsce* – czas i miejsce symptomatyczne tej nieodbytej dyskusji umiejscowiono pomiędzy Wielką Nowenną i 1000-leciem chrześcijaństwa a Kościołem jako zbiorowym już nie tylko „ewangelistą” i „nauczycielem”, ale poważnym *graczem politycznym*. Trudno nie uznać obiektywnego już dziś faktu, że Kościół ma problemy wewnętrzne, sam ze sobą, ze swoim światem kapłańskim, z częścią wiernych, szczególnie tych myślących krytycznie. Autorzy starają się zwrócić uwagę na potrzebę i wagę takiej dyskusji. Kościół w aktywnej, bieżącej polityce, przy gromadzeniu dóbr doczesnych z pomocą wszystkich rządów III RP, niemal codziennie oddala się od Soboru Watykańskiego II. Cytując nieporadnie Jana Pawła II, uciekając przed odpowiedzialnością za coraz bardziej widoczne tąpnięcia wewnętrzne, kryzys wiary i przynależności. Ta *codziennosc* Kościoła ma niewątpliwie sugestywny wpływ na wewnętrzne polsko-polskie problemy – polityczne, historyczne, pamięci i niepamięci, w sferze moralnej, ale także finansowej. To prosta recepta na intensyfikację postaw i zachowań o charakterze rozsadzającym, z pewnością nie integrującym. Analiza tej części opracowania wyraźnie ten problem sygnalizuje.

Debata po roku 1989... to interesujące, wielowątkowe, analityczne opracowanie na temat literatury, a przede wszystkim *przestrzeni społecznej komunikacji*. Interdyscyplinarne ujęcie, zróżnicowana podstawa źródłowa, wyraziście zarysowane konteksty historii i kultury, pamięci i tożsamości, także instytucji państwa i społeczeństwa. Przeważa narracja nadawcy – powieści, opowiadania, wiersza, filmu, poddana wnikliwej krytyce. Znacznie mniej o odbiorcy – jednostce i grupach obecnych w społeczeństwie. Czy cel zakreślony już w tytule, w którym pojawia się też fraza – *w stronę nowej syntezy*, został zrealizowany? W znaczącym stopniu tak. Poszczególne części to wartościowa badawczo analiza podstawy źródłowej, którą autorzy zgromadzili. Właściwie umocowana w metodologii i interdyscyplinarności. Prawidłowo definiująca pytania badawcze. Kreśląca ważne odpowiedzi. Jako całość inspirująca, nie tylko dla szeroko rozumianej humanistyki, ale może i dla polityki i polityków? Po to wielowątkowe opracowanie warto sięgnąć z różnych powodów.

Bibliografia

- Chrobaczyński Jacek. 2015a. *Dwie klęski. Wrześniowy syndrom 1939 i klęska Francji 1940 w postawach, zachowaniach i nastrojach społeczeństwa polskiego. Próba retrospekcji i komparatystyki. Kontrowersje i dylematy*. Kraków: Universitas.
- Chrobaczyński Jacek. 2015b. *Konteksty przełomu 1944–1945 – społeczeństwo wobec wojennych rozstrzygnięć. Postawy, zachowania, nastroje*. Kraków: Universitas.
- Eisler Jerzy. 2008. „Polskie miesiące”, czyli kryzys(y) w PRL. Warszawa: IPN.
- Grabowska Magdalena. 2018. *Zerwana genealogia: działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*. Warszawa: Scholar.
- Engelking Barbara, Jan Grabowski. 2018. *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*. T. 1 i 2. Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.
- Hopfinger Maryla, Zygmunt Ziątek, Tomasz Żukowski. (red.). 2016. *Między sztuką a codziennością w stronę nowej syntezy (1)*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Hopfinger Maryla, Zygmunt Ziątek, Tomasz Żukowski. (red.). 2017. *Debaty po roku 1989. Literatura w procesie komunikacji – w stronę nowej syntezy (2)*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Hopfinger Maryla, Zygmunt Ziątek, Tomasz Żukowski. (red.). 2018. *Literatura bez fikcji między sztuką a codziennością w stronę nowej syntezy (3)*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Walicki Andrzej. 2000. *Polskie zmagania z wolnością widziane z boku*. Kraków: Universitas.